

Analiza norm społecznych stanowiących podstawę kapitału społecznego. Na przykładzie badań w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich województwa łódzkiego

Wprowadzenie

Zgodnie z założeniem ekonomii klasycznej istniały trzy podstawowe czynniki produkcji wpływające na wzrost gospodarczy: ziemia, praca i kapitał finansowy. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku zwrócono uwagę na kapitał fizyczny, a dekadę później do owej listy dołączono także kapitał ludzki. Kolejnym krokiem dostrzeżenia roli pozaekonomicznych determinant rozwoju było włączenie do czynników produkcji kapitału społecznego, który stanowił wówczas inspirację do wyjaśniania zróżnicowania społecznego.

Co znamienne, współczesne prace akcentują znaczenie połączenia klasycznych czynników rozwoju ze społecznymi podstawami organizacji społecznej i umiejętnościami jednostek zawartymi w kapitale społecznym¹. Kapitał społeczny uznaje się natomiast coraz powszechniej za czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego.

Odkrycie kapitału społecznego i wskazanie na jego rolę w stymulowaniu rozwoju spowodowało, że termin ten zaczął pojawiać się w wielu kontekstach. Skala zainteresowania kapitałem społecznym wynika przede wszystkim z jego użyteczności, o której od wielu lat przekonują zachodni badacze². Stąd również w Polsce studia nad kapitałem społecznym coraz częściej koncentrują się na podejmowaniu działań na rzecz jego zwiększania, upatrując w tym zasobie szansę na poprawę warunków życia ludzi, trwałą dobrostan oraz ogólnie pojęty rozwój. Koncepcja ta pojawia się coraz częściej w rozważaniach dotyczących rozwoju wsi. „Kapitał społeczny może wspierać zrównoważony rozwój obszarów

¹ D. Halpern, *Social capital*, Cambridge 2005.; R. Florida, *The rise of the creative class*, New York 2000.

² M. Woolcock, *Social capital and economic development: Toward a theoretical synthesis and policy framework in Theory and Society.*, Vol 27 (1998), s. 151–208.

wiejskich, wiążąc miejscową społeczność, umożliwiając jej porozumienie i wspólne osiąganie celów służących rozwojowi wszystkich tworzących ją grup”³.

Zdaniem F. Fukuyamy, „idea kapitału społecznego zawiera się nie tyle w ziemi, fabrykach, narzędziach czy maszynach, jak zwykli twierdzić ekonomiści, ile w wiedzy i umiejętnościach ludzi. Tworzenie kapitału społecznego jest uwarunkowane normatywnie, zależy zwłaszcza od zaufania i przestrzegania normy wzajemności, a także przyswojenia przez członków danej społeczności takich cech jak lojalność, uczciwość i wzajemność w stosunkach z innymi [...] Normy te pokrywają się w znacznej mierze z purytańskimi wartościami, które Max Weber uznał za konieczne w rozwoju zachodniego kapitalizmu”⁴.

Zatem, kapitał społeczny w ujęciu F. Fukuyamy⁵ „to zespół nieformalnych wartości i norm, które uznają członkowie danej grupy i które umożliwiają im współpracę”. Wspólnie wyznawane normy prowadzą do zachowań kooperatywnych i uczciwych. Jednak, aby mogły one pełnić właściwą rolę, czyli przyczyniać się do budowania kapitału społecznego, muszą zostać zaakceptowane przez wszystkich członków grupy.

Większość form społecznego kapitału tworzy to, co A. Hirschman⁶ nazywa „zasobami moralnymi” – to jest zasobami, których ilość raczej wzrasta niż maleje w trakcie używania i które zanikają, jeśli nie są używane. Tak się dzieje, z zaufaniem, z normami społecznymi i sieciami stowarzyszeń, czyli tym, co stanowi istotę kapitału społecznego dla R. Putnama. „Normy uogólnionej wzajemności i sieci obywatelskiego zaangażowania – pisze – sprzyjają społecznemu zaufaniu i współpracy, ponieważ zmniejszają korzyści z wyłamywania się, redukują niepewność i dostarczają wzorów przyszłej współpracy⁷. Cechy te zwiększają sprawność społeczeństwa ułatwiając skoordynowane działania.

Co więcej, zaufanie, normy społeczne i sieć obywatelskich powiązań są ważniejsze niż regulacje i gwarancje prawne. Bo jak twierdzi F. Fukuyama⁸, prawo, umowy, racjonalne działanie gospodarcze to za mało dla rozwoju stabilizacji społeczeństw postindustrialnych. Potrzeba jeszcze powszechnego zrozumienia wspólnych korzyści czy interesów, akceptacji obowiązujących norm społecznych, potrzeba wartości opartych raczej na zwyczaju niż na chłodnej

³ L. Juroszek, *Partycypacja lokalna w gminie Isdebnia i możliwość jej wykorzystania w zrównoważonym rozwoju gminy*, [w:] H. Podedworna, P. Ruszkowski, *Spoleczne aspekty zrównoważonego rozwoju wsi w Polsce. Partycypacja lokalna i kapitał społeczny*, Warszawa 2008, s. 55.

⁴ F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, [w:] L.E. Harrison, S.P. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie*, Poznań 2003.

⁵ Tamże s. 24.

⁶ A. Hirschman, *A propensity to self-subversion*, Cambridge 1995.

⁷ R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu*, Kraków – Warszawa 1995, s. 276.

⁸ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa – Wrocław 1997.

kalkulacji, która jest jednak bardziej właściwa strukturom pionowym, jak to ujmuje R. Putnam, czyli hierarchii i władzy, niż strukturom i działaniom obywatelskim – poziomym, a mówiąc inaczej społecznym.

Podzielanie obowiązujących norm stwarza przesłanki dla powstania *więzi moralnej*, obejmującej większe zbiorowości i przyczyniającej się do budowania tego, co mieści się w ramach kapitału społecznego. Zdaniem J. Colemana⁹ wspólnie podzielane i akceptowane normy społeczne ułatwiają lub ograniczają działania ludzi na rzecz wspólnego dobra i gotowość do rezygnacji z ich bezpośrednich indywidualnych korzyści. Dzięki normom społecznym możliwe jest zatem, większe skoordynowanie społeczeństwa w zakresie tego, co J. Coleman nazywa kapitałem społecznym, czyli umiejętność współpracy w grupach i organizacjach w celu realizacji wspólnych celów. Ten naturalny zasób tkwiący w relacjach wewnątrzrodzinnych i w organizacjach danej społeczności wspomagają zarówno normy zalecenia jak i zakazu. Normy określane mianem zaleceń nakłaniają do pewnego typu zachowań i mówią o tym, jak powinien postępować aktor społeczny. Poza tym, mają one charakter pozytywny, związane są z nagradzaniem i wprowadzaniem wzmocnień w ludzkie działania. Stosowanie sankcji charakterystyczne jest dla norm zakazu, które w przeciwieństwie do zaleceń informują, jak aktor społeczny postępować nie powinien. Ze względu na fakt, że każde działanie ma swoją „zewnętrzność”, czyli konsekwencje dla innych, normy społeczne przenoszą prawo do sterowania działaniami z aktorów na inne osoby. Wpajanie i podtrzymywanie norm społecznych dokonuje się w procesie socjalizacji i internalizacji, ale niezwykle ważną rolę w akceptowaniu norm społecznych odgrywają różnego rodzaju sankcje.

Zakres aprobaty wybranych norm społecznych

Odwołując się do znaczenia, jakie normom społecznym przypisuje J. Coleman, F. Fukuyama, R. Putnam bez wątplenia można stwierdzić, że normy społeczne wraz z uznawanymi wartościami, potrzebami żywioowymi, interesami jednostkowymi i grupowymi oraz układami stratyfikacyjnymi stanowią główny wyznacznik stosunków społecznych i pełnią trzy podstawowe funkcje: kontrolną, regulatywną, integracyjną.

Kontrolna funkcja norm społecznych czuwa nad przebiegiem interakcji i je koordynuje. Dzięki temu wiadomo co jest słuszne, a co niesłuszne, co wolno, a czego nie wolno. W dokonywaniu wyborów i podejmowaniu decyzji pojawia się ograniczenie w postaci różnego rodzaju restrykcji i kar, które grożą jednostkom naruszającym normy społeczne. Jednak jest to tylko swoistego rodzaju

⁹ J. S. Coleman, *The Foundations of Social Theory*, 1994.

bariera, która wprawdzie ogranicza naruszanie norm społecznych przez członków danego społeczeństwa, ale tego nie eliminuje. Stąd też może dojść do tego, co A. Kojder¹⁰ określa mianem *destrukcji normatywności*. Jego zdaniem jest to proces ciągły, w którym wyróżnić można trzy fazy. W pierwszej z nich normy zatracają cechę ogólności i powszechności, w drugiej zawężają się te obszary życia społecznego, które są jakimś normom podporządkowane. „W trzeciej fazie zanikają regulatory stosunków między ludźmi, wszystko ma charakter okazjonalny, reguły są tworzone na użytek określonej kategorii adresatów i odnoszą się jedynie do pewnych typów interakcji. (...) W fazie tej powstaje wyraźna próżnia normatywna. Na wszystkich nakazach i zakazach odcisnięte jest piętno względności. Normy ulegają daleko posuniętej atrofii”¹¹.

Regulatywna funkcja norm społecznych działa na zasadzie smaru łagodzącego tarcie w maszynie społecznej, nadając im tym samym harmonizujący charakter. Jak czytamy u M. Ossowskiej¹² „normy społeczne mogą interweniować, jeżeli nie w usuwaniu, to w każdym razie w łagodzeniu konfliktów. (...) Mogą usuwać wrogość tam, gdzie jest ona bezpodstawną i łagodzić ją tam, gdzie konflikt jest obiektywny, współdziałają w selekcji konfliktów na takie, które można dopuszczać, i na takie, które należy wykluczyć, wglądają w to, w jaki sposób się walczy, formułując pewne reguły gry i dyskwalifikując pewne środki dla osiągnięcia stawianych sobie przez ludzi celów”.

Nieprzeceniona jest integracyjna funkcja norm społecznych, która polega przede wszystkim na integrowaniu grup społecznych. Podzielanie tych samych norm społecznych ułatwia osiąganie celu przez grupę i „utrzymuje” ją przy życiu. Spójna grupa jest bardziej efektywna i skłonna do podejmowania różnego rodzaju inicjatyw. Píše o tym między innymi Fukuyama, dostrzegając rolę spójnej grupy w budowaniu kapitału społecznego i w rozwoju gospodarczym. Podkreśla jednak, że aby tworzenie społecznego kapitału było możliwe, grupa musi przyswoić i zaakceptować obowiązujące normy społeczne (normę wzajemności, zaufania, lojalność, rzetelność, uczciwość itp.). Bowiern więzi społeczne, aby stanowić użyteczny zasób muszą kształtować się na podstawie akceptowanych w danej społeczności norm moralnych¹³.

Biorąc pod uwagę korzyści płynące z akceptacji norm społecznych, można by przyjąć, że poziom ich aprobaty powinien być wysoki. I pewnie tak by było (przecież dla większości harmonia, ład to stan pożądany), gdybyśmy nie mieli do czynienia z radykalnymi przemianami społeczno-kulturowymi, gospodarczymi, politycznymi, które sprawiają, że polska moralność wydaje się coraz bardziej wieloznaczna i niejasna. Typowy dla owych przemian chaos normatywny obniża

¹⁰ A. Kojder, *Destrukcyjna normatywności: jej współczesne przejawy i skutki społeczne*, [w:] *Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej*, Katowice 1998

¹¹ Tamże, s. 358

¹² M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985, s. 171.

¹³ F. Fukuyama, *Zaufanie....* .

poziom akceptacji norm społecznych nie tylko wśród mieszkańców miast, ale także na obszarach wiejskich, czego potwierdzeniem są rezultaty badań zaprezentowane w niniejszym artykule.

Myślą przewodnią podjętych analiz uczyniono słowa F. Fukuyamy, który twierdzi, że tworzenie kapitału społecznego jest uwarunkowane normatywnie, zależy zwłaszcza od zaufania i przestrzegania normy wzajemności, a także przyswojenia przez członków danej społeczności takich cech jak lojalność, uczciwość i rzetelność. Jednak, aby budować kapitał społeczny jednostka musi być świadoma, że nie jest przedmiotem, wokół którego wszystko się dzieje, ale jest podmiotem, od którego bardzo wiele zależy¹⁴. Trafnie ujął to D. Walsh, pisząc „Świat społeczny jest światem podmiotów, a nie przedmiotów. Nie jest rzeczywistością *sui generis* oddzieloną od należących do niego istot ludzkich jest raczej wytworem ludzkiej aktywności, utrwalanym i zmienianym przez te aktywności”¹⁵. A zatem w skład analizowanych norm wchodzi między innymi zaufanie, lojalność, prawdomówność, wzajemność i podmiotowość.

Jedno z kluczowych pytań badawczych sprowadza się natomiast do weryfikacji tezy mówiącej, że poziom akceptacji owych norm społecznych na obszarach wiejskich jest relatywnie niski. Przyjęta hipoteza badawcza nie zakładała wysokiego poziomu akceptacji norm społecznych będących przedmiotem analizy, czyli normy lojalności, prawdomówności, wzajemności, zaufania i podmiotowości. Bardziej prawdopodobne wydawało się przyjęcie tezy o zanikaniu koherentnego systemu norm społecznych bezapelacyjnie uznawanych przez wszystkich mieszkańców danej wsi, co skutkuje nie tylko stosunkowo niskim poziomem aprobaty wybranych norm społecznych, ale coraz to powszechniejszym permisywizmem, relatywizmem, wybiórczym akceptowaniem norm.

Weryfikację powyższych hipotez umożliwił materiał zebrany w ramach projektu badawczego „Kapitał społeczny i partycypacja obywatelska a rozwój gospodarczy gmin na obszarach wiejskich województw łódzkiego”. Narzędzie badawcze tworzył kwestionariusz złożony ze 111 pytań, dotyczących czynników budowy kapitału społecznego, przejawów społecznego uczestnictwa oraz kondycji demograficznej badanych gmin. Docelową próbą liczyła 1000 mieszkańców gmin wiejskich i miejsko-wiejskich województwa łódzkiego. Pozytywnie zrealizowano 977 wywiadów.

Dorośli mieszkańcy gmin województwa łódzkiego zapytani zostali o akceptację pięciu wybranych norm społecznych (lojalność, podmiotowość, prawdomówność, zaufanie, wzajemność), które mają istotny wpływ na wiele aspektów życia społecznego. Są to nie tylko normy ograniczające zakres dozwolonego zachowania, ale także takie, które motywują jednostkę do określonego typu działania. I tak norma lojalności zakazuje jednostce bycie nieuczciwym w relacjach

¹⁴ Tamże.

¹⁵ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 881.

z innymi ludźmi i nakłania do dotrzymywania różnego rodzaju zobowiązań. Norma prawdomówności zakazuje kłamania i oszukiwania i wymaga od ludzi mówienia prawdy zawsze i wszędzie. Norma podmiotowości wymaga od jednostki pocucia samorządności oraz aktywnego odniesienia do rzeczywistości. Norma zaufania to reguła postępowania nakazująca założenie, że partnerzy naszych interakcji są godni zaufania¹⁶. I w końcu norma wzajemności, które wymaga od ludzi odwzajemniania zgodnie z założeniem: „dziś ty mnie, jutro ja tobie”.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że spośród wszystkich analizowanych norm społecznych najwyższym poziomem akceptacji charakteryzuje się norma podmiotowości, której empirycznym wyznacznikiem w niniejszym opracowaniu stało się pytanie o prawo do samodzielnego decydowania w sprawach moralnych bez konieczności kierowania się opiniami Kościoła i innych autorytetów. Z opinią tą zgadza się 71% badanych (zob. tabela 1).

Tabela 1.
Akceptacja wybranych norm społecznych

	Akceptacja	Brak akceptacji	„Trudno powiedzieć”
Norma podmiotowości	71%	17,1%	11,9%
Norma lojalności	59%	27,3%	13,7%
Norma prawdomówności	38,2%	59,2%	2,6%
Norma zaufania	58%	32%	10%
Norma wzajemności	61,4%	8,3%	30,3%

Źródło: opracowanie własne

Jeśli przyjąć za I. Krzemińskim, że idea podmiotowości wiąże się z prawem do samodzielnego podejmowania decyzji odnośnie własnej osoby¹⁷, to tak wysoka deklaracja odnośnie autonomii pozwala mniemać, że wśród dorosłych mieszkańców województwa łódzkiego dominują ludzie, którzy chcą samodzielnie stanowić o swoim życiu. Tak silna aprobatą przekonania o autonomii jednostki w sferze moralnej wydaje się jednak zaskoczeniem w przypadku badanej zbiorowości. Wydawać by się mogło, że wysoki poziom religijności badanych, z którym mamy do czynienia w przypadku ludności wiejskiej, zadecyduje raczej o większej zależności niż autonomii w tej sprawie. Zdaniem J. Mariańskiego,

¹⁶ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.

¹⁷ I. Krzemiński, *Co się dzieje między ludźmi*, Warszawa 1992.

takie założenie z pewnością było typowe dla społeczeństw przednowoczesnych, kiedy to opinia kościoła i moralność jednostki miały jakby to samo umiejscowienie w strukturze społecznej. Obecnie natomiast w większym stopniu podkreśla się współzależność bądź autonomię. A przemiany w zakresie religijności prowadzą się nie tyle do sekularyzacji rozumianej jako unicestwienie Kościołów, co do ich transformacji. Duży udział w tym procesie ma rosnąca indywidualizacja, która wiąże się z koniecznością wybierania spośród wielu norm i wartości, a tym samym daje jednostce prawo do własnego konstruowania świata wartości i ustalania relacji pomiędzy religią i moralnością. Pluralizm życia społecznego sprawia, że Kościoły tracą monopol w kwestiach moralnych i nie stanowią głównego punktu odniesienia w sprawach aksjologicznych. Postępująca indywidualizacja daje jednostce prawa do samodzielnego kierowania w sprawach moralnych bagatelizując przy tym opinie Kościoła i innych autorytetów, o które tak naprawdę coraz trudniej we współczesnym świecie. A dążenie do samostanowienia o sobie samym jest jednocześnie manifestowaniem podmiotowości, o którą tak się dziś zabiega¹⁸.

Dlatego też stosunkowo wysoki poziom aprobaty normy podmiotowości wśród badanej populacji napawa optymizmem, gdyż rodzi nadzieje na większą aktywność we wszystkich aspektach życia społecznego. Przekonanie jednostki o podmiotowości zwiększa autodeterminację i pobudza do podejmowania różnego rodzaju działań¹⁹. A przecież owa aktywność, chęć podejmowania działań, a nade wszystko przekonanie, że jest się podmiotem, który wiele może, a nie przedmiotem, wokół którego wszystko się dzieje, jest podstawą budowania kapitału społecznego. Nieprzeceniona jest jednak w tym względzie rola takich norm społecznych, jak lojalność, zaufanie, prawdomówność i wzajemność.

Dużą aprobatą cieszy się także norma wzajemności, wyjaśniana w niniejszej pracy poprzez deklaracje dotyczące pomocy, jakiej udzielają sobie wzajemnie mieszkańcy badanej populacji. Pewnym wytłumaczeniem tego stanu rzeczy jest specyfika terenu badań. W małych społecznościach lokalnych wzajemna pomoc pomiędzy sąsiadami od dawna była normą społeczną. A postępowanie w myśl zasady „dzisiaj ty mnie, jutro ja tobie”, wynikało nie tyle z konieczności, co z poczucia solidarności. Mimo, iż współczesne społeczności wiejskie nie są dokładnym odwzorowaniem tych relacji o jakich pisał między innymi W. S. Reymont w „Chłopach”, to jak się okazuje można znaleźć pewne podobieństwa.

Kolejną najczęściej akceptowaną normą społeczną jest norma lojalności. Empirycznym wyznacznikiem tej normy stało się pytanie o dotrzymywanie zobowiązań nawet jeśli przynosi to stratę, zgodnie z przekonaniem, że dla wielu moralistów lojalność kojarzy się właśnie z dotrzymywaniem zobowiązań, czy na przykład z uczciwością. Warto jednak podkreślić, że mimo iż akceptację tej

¹⁸ J. Mariański, *Religia i moralność w społeczeństwie polskim: współzależność czy autonomia?* [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.

¹⁹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

normy deklaruje 59% badanych, to brak tutaj zdecydowania, czego potwierdzeniem jest przewaga kategorii „raczej” (39,1%) nad „zdecydowanie tak” (19,9%). Brak zdecydowania w tej kwestii można wytłumaczyć między innymi dążeniem do maksymalizacji własnych korzyści. Oczywiście łatwiej jest być lojalnym w momencie, kiedy można na tym zyskać bądź przynajmniej nie stracić. Swoistego rodzaju dylemat moralny pojawia się wówczas, kiedy lojalne zachowanie wiąże się ze stratą.

Podobne problemy stwarza badanym bycie prawdomównym. Okazuje się, że platońskie pojmowanie prawdy przeważa nad kantowskim, czyli dominuje raczej relatywizm w kwestii prawdomówności niż dogmatyczne przekonanie o jej słuszności zawsze i wszędzie. W przypadku badanej zbiorowości, za prawdomównością opowiada się niespełna 40% ankietowanych, zdecydowana większość (59,2%) jest zwolennikiem relatywizmu w kwestii prawdomówności. Nic dziwnego, skoro w społecznej świadomości króluje przekonanie, o tzw. prawdziwie użytecznej a o obowiązywaniu danej normy coraz częściej decyduje określona sytuacja²⁰. Współczesna moralność ma zatem charakter jednostkowy i kontekstualny. Można więc, powiedzieć za L. Kocikiem, że w społeczności wiejskiej mamy do czynienia z „zanikaniem koherentnego systemu wartości i norm społecznych bezapelacyjnie uznawanych i przestrzeganych przez wszystkich mieszkańców danej wsi, co skutkuje nie tylko stosunkowo niskim poziomem aprobaty owych norm, ale coraz to powszechniejszym permissywyzmem, relatywizmem, czy też wybiórczym akceptowaniem norm społecznych”²¹.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, że stabilność normatywna odgrywa istotną rolę w generowaniu zaufania jego niski poziom wśród społeczności wiejskiej nie powinien dziwić. Zaufanie to przecież „mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach etycznych”²². Mając świadomość istniejącej miniaturyzacji społeczno-moralnej trudno założyć, że potencjalny partner interakcji okaże się osobą wiarygodną, lojalną czyli godną zaufania. W obliczu niskiej akceptacji norm społecznych (lojalności, prawdomówności, uczciwości itp.) bardziej prawdopodobne wydaje się przekonanie o zachowaniu ostrożności w relacjach z innymi ludźmi. Taka postawa dominuje właśnie w przypadku badanej społeczności. Uogólniona norma zaufania charakterystyczna jest dla 32% badanych. Około 60% dorosłych mieszkańców obszarów wiejskich jest zdania, że w kontaktach z innymi ludźmi należy być ostrożnym (zob. tabela 1).

²⁰ H. Świda-Ziemba, *Permissywyzm moralny a postawy polskiej młodzieży*, [w:] J. Mariański (red.) *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.

²¹ L. Kocik, *Anomia moralno-obyczajowa wsi polskiej*, [w:] Mariański J. (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.

²² F. Fukuyama, *Zaufanie*.... s. 38.

Jak się jednak okazuje wspomniane wyżej normy korelują nie tylko z uogólnioną normą zaufania. Istotna statystycznie korelacja zachodzi między wszystkimi badanymi normami, wszystkie są ze sobą bardziej lub mniej powiązane. Oznacza to, że aprobowanie jednej normy społecznej ma wpływ na akceptację innej.

Tabela 2.
Korelacje między zmiennymi zależnymi

	Norma podmiotowości	Norma lojalności	Norma prawdomówności	Norma zaufania	Norma wzajemności
Norma podmiotowości	xxx				
Norma lojalności	p 0,002 V 0,098	xxx			
Norma prawdomówności	p 0,001 V 0,109	p 0,000 V 0,111	xxx		
Norma zaufania	p 0,013 V 0,099	P 0,000 V 0,130	P 0,004 V 0,115	xxx	
Norma wzajemności	P 0,017 V 0,096	P 0,000 V 0,143	P 0,000 V 0,112	P 0,000 V 0,253	xxx

Źródło: opracowanie własne

Na szczególną uwagę zasługuje silna korelacja, jaka zachodzi pomiędzy ogólnie pojętym zaufaniem społecznym a normą wzajemności. Jak wynika z ustaleń empirycznych, im wyższy poziom zaufania społecznego tym większe skłonności do wzajemnej pomocy. Zdaniem P. Blaua wymiana społeczna wymaga zaufania, że inni wypełnią swoje zobowiązania, ponieważ nie można zapewnić sobie zgodnego z naszym oczekiwaniem odwzajemniania przysługi. Chodzi tu głównie o nieformalne transakcje społeczne pomiędzy jednostkami. „O ile bankier, udzielając pożyczki człowiekowi kupującemu dom nie musi mu ufać, choć zapewne ma nadzieję, że nie będzie musiał zlikwidować hipoteki, o tyle osoba, która daje drugiej kosztowny upominek, musi ufać, że tamta odwzajemni się jej we właściwy sposób”²³.

Kolejna istotna korelacja zachodzi między normą zaufania a normą prawdomówności. Jest to zależność typu: im bardziej radykalne stanowisko odnośnie mówienia prawdy, tym większa skłonność do obdarzania innych ogólnie pojętym zaufaniem. Zdaniem M. Ossowskiej prawda nie jest tylko środkiem umożliwiającym poznanie i opanowanie rzeczywistości, ale generuje także zaufanie tak istotne w stosunkach międzyludzkich. Jego wartość polega na redukowaniu niepewności przy założeniu, że inni będą postępować podobnie, a przynajmniej

²³ P.M. Blau, *Wymiana społeczna*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa 1975, s. 125.

neutralnie. Takie przekonanie nie tylko skłania nas do chętniejszego wchodzenia w interakcje z innymi ludźmi, ale zwiększa także poczucie bezpieczeństwa. Nie jest zatem zaskoczeniem, że większy kredyt zaufania dajemy tym, w stosunku do których mamy pewność, że nie kłamią. Stąd też wysokie zaufanie na przykład do księży, którzy dla wielu są uosobieniem prawdomówności, a bardzo niskie do polityków, których cechą znaną jest kłamstwo.

Istotna statystycznie korelacja zachodzi także między zaufaniem a lojalnością. Okazuje się, że przekonanie o dotrzymywaniu zobowiązań nawet, jeśli przynosi to stratę sprzyja okazywaniu zaufania społecznego. Lojalność rozumiana przez wielu jako „wartość uboczna” zyskuje miano bezcennego towaru, który posiada realną, ekonomiczną i praktyczną wartość. Przede wszystkim jednak jest korzeniem zaufania, które zdaniem F. Fukuyamy rodzi się tam, gdzie istnieje podstawa, że partner interakcji będzie uczciwy. Lojalność w stosunkach z innymi ludźmi skłania nas do współpracy i działania, sprawia, że jesteśmy w stanie zaufać tym, których nawet dobrze nie znamy²⁴. To zaś w pewnym stopniu zastępuje różnego rodzaju umowy i formalne zasady, a tym samym przyczynia się do wzrostu wydajności ekonomicznej. Nic więc dziwnego, że obecnie lojalny pracownik jest na wagę złota, a lojalność i zaufanie to hasła powszechnie lansowane przez różnego rodzaju korporacje. Poczucie lojalności i zaufania skłania bez wątpienia do większych poświęceń i aktywności, co przekłada się oczywiście na wydajność danej firmy. Nie dziwi zatem fakt, że F. Fukuyama zastanawiając się nad drogą do dobrobytu, tak wiele uwagi poświęcił właśnie lojalności i zaufaniu.

Zależność istotna statystycznie istnieje także między normą lojalności i normą wzajemności. Jest to zależność typu: im jednostka bardziej przekonana o reprezentowaniu lojalnej postawy, tym częściej potwierdza istnienie wzajemnej pomocy. Jest to dowód na to, że lojalne zachowanie koresponduje ze skłonnością ludzi do odwzajemniania różnego rodzaju zachowań. Nie jest zaskoczeniem, że dotrzymywanie zobowiązań odgrywa znaczącą rolę w interakcjach społecznych, ponieważ daje ludziom poczucie pewności, że wyświadczona przysługa zostanie odwzajemniona.

Istotny statystycznie związek zachodzi także między normą prawdomówności i normą wzajemności. A zatem, im większe przekonanie odnośnie mówienia prawdy, tym większa chęć do świadczenia wzajemnej pomocy. Prawda w relacji z drugim człowiekiem eliminuje oszustwo sprawiając tym samym, że czujemy się bezpiecznie i chętniej wchodzimy w różnego rodzaju interakcje społeczne.

Wzajemne zależności między badanymi normami pokazują, jak ważna jest aprobatą każdej z wyróżnionych norm społecznych. Do tego potrzeba jednak

²⁴ F. Fukuyama, *Zaufanie...*

przekonania o bezwzględnej słuszności obowiązujących norm, które dziś przechodzi już w zapomnienie.

Zdaniem K. Kicińskiego w coraz większym stopniu dominuje etyka sytuacyjna, wedle której o tym, czy powinno się postąpić zgodnie z powszechnie obowiązującymi normami przesądza dana okoliczność²⁵. Nie bez znaczenia jest w tym przypadku „indywidualizm wyrażający się w poczuciu prawa bycia sobą i obrony siebie, jako autonomicznej wartości, zwłaszcza w obliczu mechanizmów kontroli społecznej i konfrontacji z innymi wartościami o charakterze ponadindywidualnym”²⁶. Owa indywidualizacja, wraz z postępującą liberalizacją życia społecznego powodują, że normy społeczne stają się coraz bardziej ambiwalentne i niejednoznaczne, co pokutuje permissywnizmem i relatywizmem moralnym. Ludzie różnią się, zatem w kwestii powszechnie obowiązującego systemu aksjonormatywnego, co doskonale widać na przykładzie mieszkańców gmin wiejskich województwa łódzkiego.

Jak wynika z uzyskanych danych badani najczęściej (36,6%) akceptują nie więcej niż dwie z badanych norm społecznych. Tylko śladowy odsetek osób aprobuje zarówno normę podmiotowości, lojalności, zaufania, prawdomówności jak i wzajemności (1,7%). A zatem ogólny poziom akceptacji tych norm jest stosunkowo niski, średnio wynosi on 2,1967, co oznacza, że aż 622 osoby z 976 osiągają pomiar poniżej średniej, powyżej średniej są 354 osoby. Standardowe odchylenie równa się 1,04672.

Tabela 3.
Poziom aprobaty wybranych norm społecznych

Ilość akceptowanych norm społecznych	L.b.	Odsetek
0	24	2,5
1	241	24,7
2	357	36,6
3	244	25
4	93	9,5
5	17	1,7
Ogółem	976	100,0

Źródło: opracowanie własne

²⁵ K. Kiciński, *Orientacje moralne. Próba typologii.*, Warszawa 1989.

²⁶ K. Kiciński, H. Świda, *Przed Sierpnem i po Grudniu. Z badań nad postawami i wartościami*, Warszawa 1991.

Stosunkowo niski poziom aprobaty norm społecznych jest potwierdzeniem tezy o coraz powszechniejszym relatywizowaniu norm społecznych. Zgodnie ze znaczeniem tego terminu wszystko jest względne, także normy i wartości, które zmieniają się w czasie są zależne od miejsca i od oceniającego. Leszek Kołakowski twierdzi, że argumenty podlegają prawu nieskończonego rogu obfitości, które powiada: „Nigdy nie brak argumentów dla uzasadnienia doktryny, w którą z jakichkolwiek powodów się wierzy”²⁷. Dlatego też coraz trudniej jest mówić o obowiązujących wszystkich kodeksie powszechnie uznanym. Ludzie w większości dysponują własnym systemem normatywnym, stąd też mamy do czynienia z różnorodnością kodeksów moralnych we współczesnym świecie. Przejawia się to w tym, że to, co dla jednych jest normą społeczną, niekoniecznie musi być normą dla innych. Bardzo dobrze widać to wśród mieszkańców województwa łódzkiego. Wydawać by się mogło, że taka norma jak lojalność czy prawdomówność, to normy które powinny obowiązywać wszystkich. Podobna sytuacja dotyczy wzajemności, która zdaniem A. Gouldnera jest normą powszechną²⁸. Okazuje się jednak, że rzeczywistość jest inna.

Korelaty poziomu aprobaty norm społecznych

Na aprobatę norm społecznych wpływa wiele czynników. K. Szafraniec, wskazuje na wiek i dowodzi, że młodzi ludzie częściej niż dorośli są skłonni do wybierania zachowań nieetycznych, podkreślając między innymi istotę socjalizacji w duchu sukcesu²⁹. J. Mariański odwołuje się natomiast do religijności, która powinna przesądzać o zachowaniach normatywnych³⁰.

U A. Bertranda i Z. Wierzbickiego czytamy: „w przypadku integracji normatywnej zagadnienie identyfikacji wydaje się odgrywać nieco większą rolę, skoro w grę wchodzi rzeczywisty stosunek jednostki do wzorów normatywnych, a moc ich obowiązywania opiera się często na umowie (consensus)”³¹. Niemniej jednak na aprobatę norm społecznych wpływa również status społeczny jednostki, czyli miejsce, jakie zajmuje ona w strukturze społecznej³².

²⁷ L. Kołakowski, *Etyka bez kodeksu*, [w:] *Kultura i fetysze*, Warszawa 1967.

²⁸ A.W. Gouldner, *Norma wzajemności. Preliminaria*, [w:] *Współczesne teorie wymiany społecznej*, Warszawa 1992.

²⁹ K. Szafraniec, *Anomia okresu transformacji a orientacje normatywne młodzieży. Perspektywa międzygeneracyjna*. [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.

³⁰ J. Mariański, dz. cyt.

³¹ A. L. Bertrand, Z. T. Wierzbicki, *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe*, Warszawa 1970, s. 104.

³² R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.

W przypadku prezentowanych badań wśród korelatów poziomu aprobaty badanych norm społecznych znalazły się: zawód, religijność i identyfikacja z miejscem zamieszkania. Zmienne takie jak wiek, wykształcenie, dochód nie odgrywają statystycznie istotnej roli. Najbardziej różnicującym czynnikiem jest religijność badanej społeczności, która w przypadku badanej zbiorowości jest stosunkowo wysoka. Religia na obszarach wiejskich ma szczególne znaczenie także w tym sensie, że ludzie w większym stopniu stosują się do zasad głoszonych przez Kościół. A przecież aprobata takich norm jak lojalność, zaufanie, prawdomówność, wzajemność, podmiotowość znajduje się sferze kodeksu typowego dla katolika. Stąd też, jak wynika z badań CBOS, ludzie zaangażowani w życie Kościoła częściej niż inni zgadzają się z opinią, że trzeba być bardziej wrażliwym i gotowym do pomocy, częściej także angażują się w rozwiązywanie lokalnych problemów (12% wśród w ogóle niepraktykujących, 40% wśród praktykujących kilka razy w tygodniu)³³.

Ponadto, zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego jednostka powinna w sposób czynny i odpowiedzialny uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym swojego kraju. Badania CBOS-u są empirycznym potwierdzeniem tych zaleceń. Jak się okazuje, po roku 1989 religijność Polaków nie tylko sprzyja zachowaniom obywatelskim, tzn. zaangażowaniu w prace organizacji pozarządowych, udziałowi konkretnych działań na rzecz społeczności lokalnej oraz uczestnictwu w wyborach, ale kształtuje także głębszą motywację do tego typu zachowań. Przejawem tej motywacji może być poczucie podmiotowości obywatelskiej, które okazuje się silniejsze u osób przywiązanych do praktyk religijnych.

Kolejna istotnie statystyczna korelacja zachodzi między aprobatą wybranych norm społecznych a zawodem, który jest jednym z elementów składowych statusu społecznego. Wydawać by się mogło, że osoby o najwyższej pozycji zawodowej charakteryzować się będą najwyższymi poziomem aprobaty wybranych norm społecznych. Z dokonanych analiz wynika jednak, że wyższy poziom aprobaty cechuje niższe kategorie społeczne.

Na poziom aprobaty wybranych norm społecznych wpływa także identyfikacja z miejscem zamieszkania, która nie tylko skłania ludzi do większej aktywności na rzecz społeczności lokalnej i wzmacnia relacje sąsiedzkie³⁴, ale sprzyja zachowaniom zgodnym z normami społecznymi ponieważ zapewnia integrację normatywną i kulturową³⁵.

³³ B. Wciórka, *Jacy jesteśmy? Zaufanie Polaków do ludzi i instytucji publicznych oraz gotowość do współpracy*, CBOS, Warszawa 2002.

³⁴ M. Lewicka, *Identyfikacja z miejscem zamieszkania mieszkańców Warszawy: determinanty i konsekwencje* [w:] J. Grzelak, T. Zarycki (red.), *Spoleczna mapa Warszawy*, Warszawa 2004, s. 273–315.

³⁵ W. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Warszawa – Wrocław 1976.

Podsumowanie

Głównym celem niniejszego artykułu była analiza wybranych norm społecznych stanowiących podstawę kapitału społecznego. Eksploracji poddane zostały takie normy jak: lojalność, zaufanie, podmiotowość, wzajemność i prawdomówność. Normy te w przekonaniu klasyków kapitału społecznego stanowią jego istotny element.

Z uzyskanych rezultatów wynika, że badana zbiorowość cechuje się niskim poziomem aprobaty norm społecznych, co jest podyktowane w dużym stopniu coraz powszechniejszym we współczesnym świecie pluralizmem życia społecznego, postępującą indywidualizacją i liberalizacją. L. Kocik, charakteryzując kondycję moralną mieszkańców wsi, wskazuje na istnienie anomii moralno – obyczajowej, określając ją jako: „(...) stan załamania się podstawowych dla tradycyjnego środowiska wiejskiego wartości i norm społecznych, dających się opisać w kategoriach dezintegracji, dysharmonii, dezorganizacji, rozprzężenia itp.³⁶. Można zatem zaryzykować konstatację, że istniejący na coraz szerszą skalę permissywizm i relatywizm moralny stały się udziałem także ludności wiejskiej.

W przypadku badanej zbiorowości oprócz niskiego poziomu analizowanych norm społecznych zdiagnozowano także wybiórczy stosunek do owych norm. Tylko śladowy odsetek osób aprobuje zarówno normę podmiotowości, lojalności, wzajemności, zaufania jak i prawdomowości. Jak się jednak okazuje, między wszystkimi badanymi normami społecznymi, zachodzi korelacja istotna statystycznie. Oznacza to, że akceptacja jednej normy społecznej warunkuje aprobatę innej. Ma to szczególne znaczenie dla generowania uogólnionego zaufania społecznego, któremu z racji korzyści dla społeczeństwa poświęca się współcześnie tak wiele uwagi. Niestety, w małych społecznościach lokalnych mamy do czynienia raczej z kulturą nieufności niż zaufania. Dominuje zatem zasada rozpowszechnionej i uogólnionej podejrzliwości, a system reguł dotyczących zaufania i wiarygodności istnieje w ograniczonym stopniu. Taki stan rzeczy ma oczywiście swoje konsekwencje. Niski poziom aprobaty norm społecznych i zaufania społecznego powoduje, że wzajemną współpracę zapewniają przede wszystkim formalne reguły i formalna kontrola, to zaś wiąże się z wysokimi kosztami społecznych i ekonomicznych transakcji. Owo rozprzężenie w kwestiach moralności społecznej ogranicza również budowanie kapitału społecznego, a tym samym zmniejsza szanse na szybszy rozwój terenów wiejskich. Kapitał społeczny jest bowiem traktowany, jako remedium na niedoskonałości systemu społecznego, ekonomicznego i politycznego. Zjawiska społeczne zdają się wywierać istotny wpływ na sferę gospodarczą i polityczną. Zaufanie, normy spo-

³⁶ L. Kocik, dz. cyt, s. 80.

łeczne, więzi międzyludzkie, współpraca odgrywają istotną rolę w rozwoju gospodarczym.

Summary

The aim of the article is the analysis of chosen social norms which are pivotal element of social capital creating, which is perceived as a chance to solve social and economical problems.

Therefore the main subject of concern of this article are such social norms as, trust, subjectivity, reciprocity, veracity, allegiance and more precisely, the level of acceptance of these norms among the inhabitants of rural areas of Łódź Province.